

Sygnatura akt IV Ka 580/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SSO Sylwana Wirth SSO Waldemar Majka
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu dnia 16 stycznia 2015 roku

sprawy **K. D.**

syna Z. i H. z domu P.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 27 maja 2014 roku, sygnatura akt II K 964/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II jego dyspozycji eliminuje sformułowanie „częściowego”;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 400 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 580/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 964/13 uznał K. D. za winnego tego, że:

w okresie od 27 stycznia 2011 roku do 30 stycznia 2012 roku w T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu S. B.w błąd

co do zamiaru częściowego zwrotu pożyczonych od niej pieniędzy, a częściowego zainwestowania we wspólne z pokrzywdzoną nabycie nieruchomości, doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnymi pieniędzmi w ilości 98900 złotych, wydanych mu w ramach pożyczek i rzekomo ponoszonych kosztów związanych z uzyskaniem kredytu na zakup nieruchomości, to jest za winnego popełnienia występku z art.286 §1 k.k. w zw. z art.12 k.k. i za to, na podstawie z art.286 §1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art.46 §1 k.k. zobowiązał K. D. do zapłaty na rzecz S. B. 98900 (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset) złotych tytułem częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Nadto na podstawie art.63 §1 k.k. na poczet kary wymierzonej K. D. zaliczył okres od 12 do 17 października 2012r. oraz zwolnił K. D. z obowiązku zapłaty kosztów sądowych zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,
2. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,
3. obrazę prawa materialnego, tj. art. 46§1 kk poprzez nałożenie obowiązku częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 98900 zł przy jednoczesnym precyzyjnym ustaleniu wysokości całej szkody na kwotę 98900 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na podstawie art. 427§1 kpk i art. 437§2 kpk skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
2. zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres lat trzech oraz zobowiązanie oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej kwoty 98900 zł tytułem naprawienia szkody w całości.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jedynie w niewielkim zakresie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ sąd meriti, po prawidłowo i rzetelnie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, ocenił wszystkie zgromadzone dowody, poddając je wnikliwej i wszechstronnej ocenie, wyprowadzając na ich podstawie jedynie słuszny wniosek, że K. D. jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa oszustwa, w wyniku którego doprowadził S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – pieniędzmi w kwocie 98900 złotych.

Rację ma obrońca jedynie co do tego, że skoro sąd orzekający dokładnie ustalił wartość szkody, orzekając o obowiązku jej naprawienia na podstawie art. 46§1 k.k., posłużenie się sformułowaniem, iż jest to naprawienie szkody „częściowe”, nie było prawidłowe. Tylko zatem w tym zakresie sąd odwoławczy ingerował w zaskarżony wyrok, eliminując kwestionowany zwrot.

Oczywiście chybiony jest natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać na nietrafnym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie sposób pominąć tego, że od początku znajomości z S. B. K. D. fałszywie przedstawiał swoją sytuację finansową i majątkową, utwierdzając kobietę w błędnym przekonaniu, iż jest dobrze prosperującym „biznesmenem”, który jedynie chwilowo ma problemy i dlatego korzysta z jej pomocy finansowej. Tu argumenty, które przedstawił sąd meriti (k. 318 – 320) są nader logiczne i dobitnie świadczą o rzeczywistym zamiarze oskarżonego. Powielanie ich, by wykazać niezasadność zarzutu apelacji, w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu

I instancji, jest zbędne. Także podejmowane działania przez oskarżonego, które miały uwiarygodnić zamierzenie wspólnego zainwestowania środków w zakup nieruchomości na cele gospodarcze, okazały się od początku fałszywe i obliczone na dalsze pozyskiwanie środków finansowych.

Oczywistą bowiem nieprawdą okazały się zapewnienia oskarżonego, iż pieniądze te przekazywał P. G., który zajmować się miał – według zapewnień oskarżonego – uzyskaniem kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej ów P. G. miał być znajomym oskarżonego, lecz – jak ustalono – taka osoba o tych personaliach nie istnieje. Przesłuchano bowiem 3 mężczyzn noszących wskazane imię i nazwisko (k. 110, 115v, 123v), czwarty zaś przebywa dłuższy czas w zakładzie karnym. Nie jest więc prawdą to, że „wątek P. G.” nie został dostatecznie wyjaśniony.

Trudno uwierzyć, że K. D., organizując spotkania z owym mężczyzną (miał zatem z nim kontakt), nagle nie potrafił przypomnieć sobie żadnych danych, które umożliwiłyby odszukanie osoby, która miała wszak potwierdzić jego wersję wydarzeń. Słusznie uznał sąd a quo, że żaden przedstawiciel czy pośrednik, któremu miałby wręczać pozyskane od pokrzywdzonej środki, w rzeczywistości nie istniał i był to jeszcze jeden element „układanki”, która miała na celu uspienie czujności kobiety.

W tej sytuacji także wymierzona kara 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie może być uznana za rażąco niewspółmierną. Trafnie Sąd Rejonowy w Wałbrzychu ocenił zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jak i jego winy, a sąd odwoławczy z tą argumentacją w pełni się zgadza (k. 322). Nie często zdarza się, by sprawca działał z takim wyrachowaniem (angażując swoich znajomych oraz znajomych tych znajomych dla uwiarygodnienia wymyślonej historyjki), by był tak pozbawiony jakichkolwiek skrupułów w dążeniu do obranego celu. Ujawniona postawa i sposób działania oskarżonego, w powiązaniu z jego uprzednią wielokrotną karalnością, w tym za przestępstwa z art. 286§1 k.k., świadczy dobitnie o znacznym stopniu jego demoralizacji, braku poszanowania dla podstawowych zasad porządku prawnego i współżycia społecznego.

W tych okolicznościach wymierzona kara jawi się jako nader wyważona, a wręcz łagodna.

Biorąc pod uwagę wymiar tej kary, jak też brzmienie art. 69§1 k.k., wniosek o warunkowe zawieszenie wymierzonej kary pozbawienia wolności jest bezzasadny i odnoszenie się do niego jest niecelowe.

Mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego, a także koszty poniesione przez Skarb Państwa, wynikłe z postawy K. D., Sąd Odwoławczy w Świdnicy, zgodnie z brzmieniem art. 636§1 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi związanymi z tym postępowaniem, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych.

Nie sposób bowiem pominąć tego, że oskarżony przedkładał sądowi odwoławczemu zwolnienia lekarskie, a w istocie okazało się, że stan zdrowia oskarżonego był taki, iż obawiał się on kontaktu z powołanym biegłym i dwukrotnie nie stawiał się na badania, w celu weryfikacji prawdziwości danych zawartych w zaświadczeniach, którymi się posługiwał (k.376).

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.